

Sygn. akt III CZP 99/04

UCHWAŁA
składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego

Dnia 22 kwietnia 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Tadeusz Wiśniewski (przewodniczący)

SSN Mirosław Bączyk

SSN Gerard Bieniek

SSN Helena Ciepla

SSN Stanisław Dąbrowski

SSN Zbigniew Kwaśniewski (sprawozdawca)

SSN Henryk Pietrkowski

Protokolant Iwona Budzik

po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym

w dniu 22 kwietnia 2005 r.,

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Piotra Wiśniewskiego,

zagadnienia prawnego przedstawionego

przez Rzecznika Ubezpieczonych

we wniosku z dnia 20 grudnia 2004 r., RU 614/04/ALD:

"Czy na podstawie art. 38 pkt 1 Ustawy z dnia 22 maja 2003 r.
o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu
Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych

(Dz.U. Nr 124 poz. 1152) zakład ubezpieczeń nie odpowiada za szkodę, gdy posiadaczem pojazdu mechanicznego, w którym wyrządzono szkodę i którym szkodę wyrządzono jest bank, będący kredytodawcą, na którego przeniesiono własność obu pojazdów w drodze umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie lub też leasingodawca, będący właścicielem obu pojazdów ?"

podjął uchwałę:

Przepis art. 38 pkt 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.) nie ma zastosowania, jeżeli właścicielem uszkodzonego lub zniszczonego pojazdu mechanicznego i pojazdu mechanicznego kierowanego przez sprawcę szkody jest bank kredytujący, na którego przewłaszczone własność tych pojazdów lub finansujący na podstawie umowy leasingu, którzy oddali je w posiadanie zależne.

Uzasadnienie

Rzecznik Ubezpieczonych, działając na podstawie art. 28 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o nadzorze ubezpieczeniowym i emerytalnym oraz Rzeczniku Ubezpieczonych (Dz.U. Nr 124, poz. 1153 ze zm.), wystąpił z wnioskiem z dnia 20 grudnia 2004 r. o podjęcie przez Sąd Najwyższy uchwały rozstrzygającej zagadnienie prawne sformułowane w postaci pytania: „Czy na podstawie art. 38 pkt 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych,

Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152) zakład ubezpieczeń nie odpowiada za szkodę, gdy posiadaczem pojazdu mechanicznego, w którym wyrządzono szkodę i którym szkodę wyrządzono jest bank, będący kredytodawcą, na którego przeniesiono własność obu pojazdów w drodze umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie lub też leasingodawca, będący właścicielem obu pojazdów". Wnioskodawca wskazał, że praktyka ubezpieczeniowa wypracowała dwa rozbieżne stanowiska w przedmiocie wykładni wskazanego przepisu. Pierwsze wyraża się w uznaniu, że sporny przepis nie wyłącza odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń w stanie faktycznym przedstawionym w zagadnieniu prawnym, natomiast według drugiego odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń zostaje w opisanej sytuacji wyłączona.

Prokurator Prokuratury Krajowej wnosił o udzielenie odpowiedzi, że odpowiedzialność ubezpieczyciela z umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych nie jest wyłączona na podstawie art. 38 pkt 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152, ze zm.).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Dopuszczalność przedstawiania przez Rzecznika Ubezpieczonych zagadnień prawnych celem podjęcia przez Sąd Najwyższy uchwały abstrakcyjnej przesądził wcześniej Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia składu siedmiu sędziów z dnia 22 września 2004 r., sygn. akt III CZP 25/04 (OSNC 2005 r., nr 7-8, poz. 147). W uzasadnieniu tego postanowienia stwierdzono m.in., że art. 28 ustawy o nadzorze ubezpieczeniowym postrzegać należy jako przepis, który może samodzielnie i odrębnie od art. 60 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym rozstrzygać o przedmiotowej stronie dopuszczalności podejmowania uchwał abstrakcyjnych przez Sąd Najwyższy z wniosku Rzecznika Ubezpieczonych. Powiększony skład Sądu Najwyższego stwierdził nadto, że ustawodawca, ustanawiając art. 28 ustawy o nadzorze ubezpieczeniowym, uznał, że uchwały abstrakcyjne powinny być podejmowane przez Sąd Najwyższy także wtedy, gdy

chodzi o wyjaśnienie wątpliwości dotyczących określonego przepisu prawa celem zapobieżenia jego naruszeniu i antycypowanie praktyki przyszłego stosowania tego przepisu, a nie jedynie wtedy, gdy stosowanie go w praktyce sądowej spowodowało powstanie wątpliwości.

Dokonana z dniem 1 stycznia 2004 r. zmiana stanu prawnego przejawiała się w rozbudowaniu normy art. 38 pkt 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152, ze zm.), zwanej dalej „u.o.u.o.”, w porównaniu do regulującego uprzednio tę samą materię przepisu § 13 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz.U. Nr 26, poz. 310 ze zm.). Zmiana ta wyraziła się w zwolnieniu z dniem 1 stycznia 2004 r. zakładu ubezpieczeń od odpowiedzialności za szkody w sytuacji, w której posiadacz pojazdu mechanicznego, który spowodował szkodę, jest zarazem posiadaczem lub współposiadaczem pojazdu mechanicznego, w którym szkoda została wyrządzona. Powołując się na tę nową regulację, niektóre zakłady ubezpieczeń uznały ją za podstawę ustawowego wyłączenia swojej odpowiedzialności za szkodę powstałą w mieniu, a wyrządzoną w związku z ruchem pojazdu mechanicznego w sytuacji, w której pojazd, którym taką szkodę wyrządzono i pojazd, w którym szkoda ta została wyrządzona są przedmiotem własności tego samego banku w następstwie dokonanych na jego rzecz przewłaszczeń na zabezpieczenie w celu zabezpieczenia spłaty kredytów udzielonych kredytobiorcom na zakup każdego z pojazdów uczestniczących w zdarzeniu komunikacyjnym, w wyniku którego wyrządzono szkodę. Z uzasadnienia wniosku Rzecznika Ubezpieczonych wynika, że tożsame stanowisko prezentowane jest także w sytuacji, w której uczestniczące w zdarzeniu komunikacyjnym pojazdy używane przez różnych korzystających (leasingobiorców) są przedmiotem własności tego samego finansującego (leasingodawcy). Stanowisko to wywołało sprzeciw Rzecznika Ubezpieczonych, a przede wszystkim kredytobiorców używających pojazdów mechanicznych oraz korzystających z pojazdów w ramach umowy leasingu, którzy w wykonaniu

ustawowego obowiązku (art. 23 ust. 1 u.o.u.o.) zawarli umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem posiadanego przez nich pojazdu, a następnie spotykają się z odmową udzielenia im ochrony ubezpieczeniowej z tytułu umowy ubezpieczenia OC.

Zawarcie umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej jest z mocy art. 23 ust. 1 u.o.u.o. obowiązkiem każdego posiadacza pojazdu mechanicznego, a więc zarówno posiadacza samoistnego, jak i zależnego. Zawsze to jednak nie oznacza konieczność i jednoczesnego wykonania tego obowiązku przez każdego z obu wymienionych posiadaczy. Ponieważ przedmiotem takiego ubezpieczenia jest odpowiedzialność cywilna za szkody powstałe w związku z ruchem posiadanego pojazdu mechanicznego, przeto ustawowy obowiązek zawarcia umowy ubezpieczenia OC aktualizuje się w razie istnienia co najmniej stanu potencjalnego zagrożenia odpowiedzialnością odszkodowawczą, a ten wystąpi w razie wykonywania takiego władztwa nad pojazdem mechanicznym, które umożliwia jego posiadaczowi wprowadzenie go w ruch w rozumieniu prawa o ruchu drogowym. Jeśli więc posiadacz samoistny odda pojazd mechaniczny w posiadanie zależne, to tylko ten posiadacz może wyrządzić szkody związane z ruchem posiadanego pojazdu.

Celem umowy ubezpieczenia OC, której istotę określają przepisy art. 822 § 1 - § 4 k.c., jest - z jednej strony - udzielenie ochrony ubezpieczeniowej odpowiedzialnemu za szkodę przez przejęcie przez ubezpieczyciela ciężaru negatywnych konsekwencji majątkowych wyrządzonej szkody, a spoczywających bezpośrednio na jej sprawcy i będących skutkiem ponoszenia przezeń odpowiedzialności cywilnej za tę szkodę, z drugiej strony - wzmocnienie ochrony interesów osoby trzeciej, poszkodowanej w następstwie kolizji. Z mocy art. 822 § 4 k.c. uprawniony do odszkodowania może bowiem dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń (*actio directa*), co chroni go przed skutkami ewentualnego braku możliwości uzyskania pełnego zaspokojenia ze względu na sytuację majątkową podmiotu bezpośrednio odpowiedzialnego za szkodę.

Bardziej szczegółowe regulacje w tym względzie zawierają przepisy rozdziału 2 „Ubezpieczenie OC posiadaczy pojazdów mechanicznych” u.o.u.o. Z przepisu art. 34 ust. 1 u.o.u.o. wynika, że uprawnienie osoby trzeciej do żądania od ubezpieczyciela odszkodowania z tytułu ubezpieczenia OC posiadacza pojazdu mechanicznego powstaje wówczas, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem są zobowiązani do odszkodowania za szkodę wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu, a zatem gdy o powstaniu ich odpowiedzialności cywilnej przesądzają właściwe przepisy k.c. Przepis ten określa szkodę jako następstwo pozostające w związku z ruchem pojazdu mechanicznego, obejmując tym pojęciem zarówno szkody na osobie (śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia), jak i szkody w mieniu, polegające na jego utracie, zniszczeniu lub uszkodzeniu. Regulacja ta jest wyrazem woli ustawodawcy zapewnienia poszkodowanej osobie trzeciej możliwie pełnej kompensaty następstw zdarzenia komunikacyjnego. Jest oczywiste, że obowiązek spełnienia przez ubezpieczyciela świadczenia wynikającego z każdej umowy ubezpieczenia OC ma charakter akcesoryjny, bowiem powstaje dopiero po uprzednim pozytywnym przesądzeniu, że ubezpieczający albo osoba, na rzecz której umowa ta została zawarta, ponoszą odpowiedzialność cywilną za wyrządzoną szkodę.

Przedmiotem każdej umowy ubezpieczenia jest określone ryzyko, którego wystąpienia, a zwłaszcza ponoszenia jego negatywnych konsekwencji, chce uniknąć sam ubezpieczający, zmierzając do obciążenia nimi – w następstwie zawarcia umowy ubezpieczenia – ubezpieczyciela za cenę zapłaconej składki ubezpieczeniowej. Ryzykiem będącym przedmiotem ubezpieczenia w umowie ubezpieczenia OC jest więc odpowiedzialność cywilna podmiotu odpowiedzialnego za szkodę, której skutki ponoszenia ma przejąć na siebie właśnie ubezpieczyciel, jeśli powstanie odpowiedzialność cywilna podmiotu bezpośrednio zobowiązanego do naprawienia szkody. Tę oczywistą konstatację potwierdza art. 35 u.o.u.o., który formułuje ważną zasadę, że ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie związania umową wyrzuciła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Przepis ten przesądza więc o tym, że nawet jeśli posiadacz pojazdu mechanicznego jedynie udostępni go innej osobie, która

kierując nim wyrządziła osobie trzeciej szkodę, za którą kierujący ponosi cywilną odpowiedzialność sprawczą, to naprawienie tej szkody poszkodowanej osobie trzeciej jest obowiązkiem ubezpieczyciela, wynikającym z umowy ubezpieczenia OC, bowiem odpowiedzialność cywilna kierującego pojazdem sprawcy szkody objęta jest również ubezpieczeniem OC posiadacza pojazdu mechanicznego. Ustawodawca nie ograniczył w art. 35 u.o.u.o. zakresu ubezpieczenia OC posiadacza pojazdu tylko do niektórych postaci szkody możliwych do wyrządzenia przez kierującego. Obowiązkiem odszkodowawczym ubezpieczyciela wobec poszkodowanej osoby trzeciej są objęte wszelkie postacie szkody wyrządzonej takiej osobie, a więc zarówno szkody na osobie, jak i szkody w mieniu wymienione w art. 34 ust. 1 u.o.u.o.

Przedstawiona dotychczas regulacja jest potwierdzeniem tendencji, aby umowa ubezpieczenia OC stwarzała możliwie szeroki zakres ochrony ubezpieczeniowej, zarówno ubezpieczonemu sprawcy szkody przed konsekwencjami osobistego ponoszenia przezeń odpowiedzialności cywilnej, jak i poszkodowanemu w wyniku zapewnienia mu pełnej kompensaty przez ubezpieczyciela szkody wyrządzonej przez ponoszącego odpowiedzialność cywilną sprawcę, który ubezpieczył się od ryzyka skutków jej samodzielnego ponoszenia.

Upoważnia to do wniosku, że wszelkie ustawowe ograniczenia, a zwłaszcza wyłączenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej wymagają nader ścisłej i szczególnie ostrożnej interpretacji, uwzględniającej zarówno reguły wykładni gramatycznej, jak również wykładni celowościowej oraz systemowej. Dotyczy to oczywiście także wykładni przepisu art. 38 pkt 1 u.o.u.o.

Przepis art. 38 pkt 1 u.o.u.o. wyłącza odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń za szkodę, za którą ponosiłby odpowiedzialność w wykonaniu swego zobowiązania wynikającego z umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych. Ponieważ przepis art. 35 u.o.u.o. przewiduje, że ubezpieczeniem OC wymienionej w nim kategorii podmiotów (posiadaczy pojazdów mechanicznych) objęta jest odpowiedzialność cywilna każdego kierującego, wyrządzającego szkodę w związku z ruchem kierowanego pojazdu mechanicznego, to należy przyjąć, że

odpowiedzialność ta, także w razie kolizji dwóch takich pojazdów, związana jest z ruchem (w rozumieniu przepisów prawa o ruchu drogowym) co najmniej jednego pojazdu mechanicznego, tj. kierowanego przez sprawcę szkody. Kwestia istnienia lub braku dynamiki drugiego z pojazdów mechanicznych uczestniczących w zdarzeniu komunikacyjnym jest, z punktu widzenia przepisu art. 35 u.o.u.o., okolicznością indyferentną. Przesłanka wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela, określona w art. 38 pkt 1 in fine u.o.u.o., wyraźnie wskazuje na uczestnictwo w kolizji dwóch pojazdów mechanicznych. Należy zatem przyjąć, że kolizja ta może mieć zarówno postać zderzenia się pojazdów mechanicznych, a więc zetknięcia się ich w sytuacji, gdy oba pojazdy pozostają wobec siebie w ruchu w rozumieniu prawa o ruchu drogowym (wyrok SN z dnia 3 lutego 2002 r., V CKN 644/00, OSNC 2002 nr 12 poz. 156), jak również może powodować szkodę pozostającą w związku z ruchem pojazdu mechanicznego, a powstałą w okolicznościach wymienionych w art. 34 ust. 2 pkt 1 – 3 u.o.u.o. Nie można jednak wykluczyć, że tylko jeden z uczestniczących w kolizji pojazdów mechanicznych, którym kierował sprawca szkody, pozostawał w ruchu w wyżej wskazanym znaczeniu, natomiast drugi pojazd, „w którym szkoda została wyrządzona”, nie pozostawał w tak rozumianym ruchu, a zatem zdarzenie takie należy wówczas zakwalifikować jako „najechanie”, a nie „zderzenie”. Określona postać kolizji z obu uprzednio wymienionych mogłaby jedynie przesądzać o konkretnej, odmiennej zasadzie odpowiedzialności sprawcy szkody (zasada ryzyka przy najechaniu i zasada winy przy zderzeniu). Kwestia określonej zasady odpowiedzialności, będącej podstawą odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody, jest jednak okolicznością obojętną dla oceny istnienia odpowiedzialności ubezpieczyciela z mocy umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych. Zakład ubezpieczeń ponosi bowiem odpowiedzialność z takiej umowy ubezpieczenia OC zarówno wówczas, gdy odpowiedzialność posiadacza lub kierującego pojazdem oparta jest na zasadzie ryzyka, jak i na zasadzie winy.

Wyłączenie na podstawie art. 38 pkt 1 u.o.u.o. odpowiedzialności ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadacza pojazdu mechanicznego za szkody wyrządzone przez posiadacza lub przez

kierującego takim pojazdem odnosi się tylko do szkód w mieniu. Wniosek taki uzasadnia wynik jednoznacznej wykładni językowej wymienionego przepisu, który wyraźnie stanowi o zwolnieniu z odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń za szkody polegające na uszkodzeniu, zniszczeniu lub utracie mienia, wyrządzone przez kierującego posiadaczowi pojazdu mechanicznego, a nadto za szkody wyrządzone w pojeździe przez inny pojazd tego samego posiadacza. Takie unormowanie oznacza więc, że odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC, za szkodę określoną w art. 34 ust. 1 in fine u.o.u.o., nie jest z mocy art. 38 pkt 1 u.o.u.o. wyłączona w odniesieniu do odpowiedzialności za szkodę powstałą na osobie.

Ustawową przesłanką wyłączającą odpowiedzialność ubezpieczyciela za szkody wyrządzone przez kierującego jednym pojazdem mechanicznym w drugim pojeździe mechanicznym jest, z mocy art. 38 pkt 1 in fine ustawy, tożsamość posiadacza pojazdu mechanicznego kierowanego przez bezpośredniego sprawcę szkody (posiadacza pojazdu, „którym szkoda została wyrządzona”) z osobą posiadacza (współposiadacza) pojazdu mechanicznego zniszczonego lub uszkodzonego, a więc „pojazdu, w którym szkoda została wyrządzona”.

Posłużenie się przez ustawodawcę w tym przepisie pojęciem „posiadacz”, mającym znaczenie jurydyczne określone przepisami tytułu IV księgi drugiej k.c., zobowiązuje do jego interpretacji w sposób zgodny z tymi przepisami. Posiadanie jest stanem faktycznym polegającym na faktycznym władztwie, przez które rozumie się samą możliwość władania rzeczą. Dla istnienia posiadania nie jest jednak konieczne rzeczywiste, a więc efektywne w sensie gospodarczym, korzystanie z rzeczy, lecz sama możliwość takiego korzystania (wyrok SN z dnia 3 czerwca 1966 r., III CR 108/66, OSP 1967 nr 10, poz. 234 z glosą A. Kunickiego; wyrok SN z dnia 16 czerwca 1972 r., III CRN 121/72, niepubl.). W odniesieniu do jednej i tej samej rzeczy może więc istnieć dwojakiego rodzaju posiadanie, a mianowicie posiadanie rzeczy, które jest w istocie posiadaniem prawa własności, i posiadanie prawa majątkowego na tej rzeczy lub do tej rzeczy (z uzasadnienia uchwały SN z dnia 27 stycznia 1981 r., III UZP 11/80, OSNCP 1981 nr 9, poz. 165). Zakres tego władztwa nad rzeczą decyduje o rodzaju posiadania, którym z mocy art. 336 k.c. może być posiadanie samoistne lub posiadanie zależne. Posiadaczem samoistnym

pojazdu mechanicznego jest zazwyczaj jego właściciel lub współwłaściciel (współposiadacz samoistny). Natomiast posiadanie zależne powstaje na ogół w wyniku wydania rzeczy stronie umowy zobowiązującej do przeniesienia posiadania rzeczy. Posiadaczem zależnym pojazdu mechanicznego jest więc ten, komu władztwo nad nim zostało przekazane mocą umowy przenoszącej władztwo nad cudzą rzeczą, lub ten kto faktycznie włada pojazdem, jakby taką umowę zawarł (wyrok SN z dnia 9 września 1977 r., II CR 304/77, OSNCP 1978 nr 7, poz. 111). Istotą posiadania zależnego w rozumieniu art. 336 k.c. jest określone władztwo nad cudzą rzeczą, zależne od treści prawa podmiotowego, które posiadacz wykonuje, a które przejawia się w swobodzie dysponowania pojazdem co do sposobu, czasu i miejsca jego użycia, i to w pewnym określonym lub nieokreślonym czasie. Przyzwolenie jedynie na kierowanie pojazdem mechanicznym w czasie gdy jego posiadacz znajduje się w jego wnętrzu nie przenosi władztwa nad tym pojazdem na osobę kierującą i dlatego osoba taka nie staje się posiadaczem pojazdu upoważnionym do dysponowania nim chociażby w ograniczonym zakresie (wyrok SN z dnia 12 grudnia 1977 r., II CR 463/77, OSP 1978 nr 6, poz. 112). Innymi słowy, posiadaczem zależnym pojazdu mechanicznego jest osoba, która włada nim w wykonywaniu innego prawa niż prawo własności (uchwała SN z dnia 8 czerwca 1977 r., III CZP 45/77, OSNC 1978 nr 3, poz. 42, uchwała SN z dnia 9 listopada 1977 r., III CZP 87/77, niepubl.).

Odnosząc powyższe rozważania do rozstrzyganego zagadnienia stwierdzić należy, że bank będący kredytodawcą, na którego, mocą umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie, przeniesiono własność obu pojazdów mechanicznych celem zabezpieczenia spłaty udzielonych na ich zakup kredytów, jest nie tylko właścicielem pojazdów, ale również ich posiadaczem samoistnym. Jednakże na mocy stosunków umownych łączących bank z kredytobiorcami, ci ostatni nabywają uprawnienie do korzystania w określonym czasie i na określonych zasadach z pojazdów mechanicznych będących przedmiotem własności banku. Kredytobiorcy stają się więc posiadaczami zależnymi pojazdów mechanicznych, nie będąc ich właścicielami w okresie spłaty kredytów i trwającego stanu przewłaszczenia.

Podobnie przedstawia się problematyka określenia charakteru posiadania w razie korzystania z pojazdu mechanicznego, będącego przedmiotem umowy

leasingu. Na mocy tej umowy finansujący (leasingodawca) zobowiązuje się oddać rzecz korzystającemu (leasingobiorcy) do używania albo użytkowania i pobierania pożytków przez czas oznaczony (art. 709¹ k.c.) i wydać mu tę rzecz (art. 709⁴ § 1 k.c.). W umowie leasingu można zastrzec, że korzystający obowiązany jest ponosić koszty ubezpieczenia rzeczy od ryzyka jej utraty w czasie trwania leasingu (art. 709⁶ k.c.). Ustawodawca obciąża więc korzystającego obowiązkiem zawarcia umowy ubezpieczenia AC, jeśli przedmiotem leasingu jest samochód. Z mocy art. 709⁹ k.c. korzystający powinien używać rzeczy w sposób określony w umowie leasingu, a w braku takiego określenia w sposób odpowiadający właściwościom i przeznaczeniu rzeczy. Umowa leasingu może przewidywać tzw. opcję przeniesienia własności, a mianowicie zobowiązanie się finansującego do przeniesienia na korzystającego własności rzeczy po upływie oznaczonego w umowie czasu trwania leasingu, co uprawnia korzystającego do żądania od finansującego przeniesienia na jego rzecz własności rzeczy (art. 709¹⁶ k.c.). Do czasu ewentualnego wykonania tzw. opcji przeniesienia własności finansujący (leasingodawca) jest właścicielem rzeczy i zarazem jej samoistnym posiadaczem, natomiast korzystający (leasingobiorca) jest jej posiadaczem zależnym, dla którego źródłem uprawnienia do używania rzeczy w określony sposób jest właśnie umowa leasingu.

W okolicznościach wskazanych w uzasadnieniu wniosku Rzecznika Ubezpieczonych przedmiotem używania zarówno przez kredytobiorców, jak i przez korzystających (leasingobiorców) są pojazdy mechaniczne (konkretnie samochody), a źródłem uprawnień do korzystania z nich są umowy łączące te podmioty odpowiednio z bankiem (kredytodawcą) i z finansującym (leasingodawcą). Kredytobiorcy i korzystający (leasingobiorcy) są więc posiadaczami zależnymi pojazdów mechanicznych, będących przedmiotem własności odpowiednio banku i finansującego (leasingodawcy), przy czym obaj ostatnio wymienieni są zarazem posiadaczami samoistnymi tych pojazdów.

Przedmiotem ubezpieczenia w umowie obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest, z mocy art. 23 u.o.u.o., ryzyko ponoszenia odpowiedzialności cywilnej za szkody powstałe w związku z ruchem posiadanego pojazdu. Ponieważ „ruch pojazdu” jest przejawem używania go

w postaci korzystania z jego właściwości trakcyjnych, a takie korzystanie jest wykonywaniem uprawnień przez posiadaczy zależnych, które może spowodować powstanie szkody, przeto wynikający z art. 23 u.o.u.o. obowiązek zawarcia umowy ubezpieczenia OC spoczywa w praktyce przede wszystkim na posiadaczach zależnych pojazdów. Ich zachowania, w czasie kierowania pojazdem pozostającym w ich posiadaniu zależnym, mogą być sprawcą przyczyną szkody wyrządzonej w związku z ruchem tego pojazdu, za którą posiadacze zależni ponoszą odpowiedzialność na podstawie art. 436 § 1 zd. 2 k.c. na zasadzie ryzyka. Okoliczność, czy kolizja pojazdów miała postać „zderzenia się” pojazdów mechanicznych czy inną postać (np. „najechania”) może decydować jedynie o innej zasadzie odpowiedzialności posiadacza zależnego, co wynika z porównania brzmienia art. 436 § 2 zd. 1 z art. 436 § 1 zd. 2 k.c.

Jeśli posiadacz zależny pojazdu mechanicznego powierzył kierowanie nim innej osobie, która wyrządziła szkodę w związku z jego ruchem, to jej odpowiedzialność za wyrządzoną szkodę opiera się na zasadzie winy (art. 415 k.c.). W takiej sytuacji ponoszenie deliktowej odpowiedzialności przez posiadacza zależnego pojazdu mechanicznego oraz przez kierującego pojazdem bezpośredniego sprawcę szkody, ma ten skutek, że w takiej sytuacji odpowiedzialność obu tych podmiotów jest solidarna z mocy art. 441 § 1 k.c.

Przesądzenie o odpowiedzialności cywilnej obu wymienionych podmiotów na określonej zasadzie nie ma jednak wpływu na istnienie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadacza pojazdu mechanicznego. Konstrukcja art. 23, a także art. 35 u.o.u.o. obejmującego przedmiotem ubezpieczenia ryzyko odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego i kierującego nim za szkody powstałe w związku z ruchem tego pojazdu, skłania więc do wniosku, że podmiotem obciążonym ustawowym obowiązkiem zawarcia umowy ubezpieczenia OC, wynikającym z art. 23 u.o.u.o., jest głównie posiadacz zależny pojazdu mechanicznego, gdyż to jego zachowanie, lub zachowanie osoby której powierzył kierowanie pojazdem, może być sprawcą przyczyną szkody wyrządzonej w mieniu poszkodowanej osoby trzeciej. Potwierdzeniem tezy, że za kontrahenta zakładu ubezpieczeń w umowie

obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych ustawodawca uważa posiadacza zależnego pojazdu mechanicznego, któremu posiadacz samoistny oddał pojazd w posiadanie zależne, świadczy zwłaszcza regulacja zawarta w art. 31 ust. 4 u.o.u.o. Z przepisu tego wynika, że w razie zawarcia omawianej umowy przez posiadacza pojazdu mechanicznego niebędącego jego właścicielem, prawa i obowiązki tego posiadacza, wynikające z zawartej umowy ubezpieczenia, przechodzą na właściciela pojazdu mechanicznego z chwilą, gdy posiadacz utracił posiadanie tego pojazdu na rzecz właściciela. Jeśli więc nie doszło do utraty posiadania pojazdu przez posiadacza, niebędącego jego właścicielem (a więc przez posiadacza zależnego), to jemu właśnie jako stronie umowy i kontrahentowi zakładu ubezpieczeń przysługują prawa i obowiązki wynikające z zawartej umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC. O wystąpieniu przesłanki utraty posiadania pojazdu przez posiadacza zależnego na rzecz jego właściciela nie może zatem być mowy w sytuacji, w której szkoda powstała w związku z ruchem pojazdu w czasie, faktycznego władztwa nad nim posiadacza, niebędącego właścicielem, a więc posiadacza zależnego. Ten ostatni, jako podmiot uprawniony z umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC i zarazem zobowiązany do naprawienia wyrządzonej poszkodowanemu szkody, może żądać od ubezpieczyciela zaspokojenia roszczenia poszkodowanej przezeń osoby trzeciej. Ta ostatnia, jako uprawniona do otrzymania odszkodowania, może także dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń na mocy art. 822 § 4 k.c.

Uwzględniając okoliczności wskazane w uzasadnieniu wniosku Rzecznika Ubezpieczonych, stwierdzić więc należy, że w razie wyrządzenia szkody wskutek kolizji dwóch pojazdów mechanicznych stanowiących przedmiot własności tego samego podmiotu (banku, finansującego), ale będących w posiadaniu zależnym dwóch różnych kontrahentów tego samego właściciela (i zarazem posiadacza samoistnego), poszkodowanym jest zawsze właściciel obu pojazdów. To w jego majątku powstaje uszczerbek spowodowany uszkodzeniem lub zniszczeniem pojazdów, a którego wysokość określają koszty niezbędne do przywrócenia ich do stanu poprzedniego. Teoretycznie możliwe byłoby też wykazanie powstania szkody po stronie posiadacza zależnego pojazdu, ale nie

mającej postaci zmniejszenia wartości zniszczonego lub uszkodzonego pojazdu (bo nie jest on jego właścicielem), lecz utraty korzyści wskutek braku możliwości korzystania z niego przez określony czas.

Przyjęta w przepisach rozdziału 2 zatytułowanego „Ubezpieczenie OC posiadaczy pojazdów mechanicznych” u.o.u.o. konstrukcja ochrony osób trzecich, poszkodowanych ruchem pojazdu mechanicznego, zakłada więc zaspokojenie ich roszczeń odszkodowawczych bezpośrednio przez ubezpieczyciela, świadczącego w miejsce zobowiązanego do odszkodowania posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym sprawcę szkody. Tę istotę umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych wyrażają w szczególności przepisy art. 23 ust. 1, art. 31 ust. 4, art. 34 ust. 1, art. 35 u.o.u.o. w związku z przepisami art. 822 § 1 – 4 k.c. Obowiązkiem ubezpieczyciela, wynikającym z umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadacza pojazdu, jest więc wypłata odszkodowania poszkodowanej osobie trzeciej za wyrządzoną jej szkodę, za którą odpowiedzialność cywilną ponosi każda osoba, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczyciela wyrządziła szkodę pozostającą w związku z ruchem tego pojazdu. Obowiązek spełnienia świadczenia przez ubezpieczyciela obejmuje więc i taką sytuację, w której poszkodowanymi są bank bądź finansujący (leasingodawca), jako właściciele pojazdów uczestniczących w kolizji, a którym to podmiotom posiadacze zależni tych pojazdów (a zarazem kontrahenci umowy ich właściciele), bądź kierujący tymi pojazdami, wyrządzili szkodę, za którą ponoszą oni odpowiedzialność cywilną, zaś ryzyko ponoszenia której przejęli ubezpieczyciele na mocy umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC. Wskazane wyżej przepisy uzasadniają co do zasady generalny obowiązek ubezpieczyciela, związanego umową obowiązkowego ubezpieczenia OC z posiadaczem pojazdu, naprawienia szkód poniesionych także przez poszkodowanych właścicieli pojazdów w sytuacjach opisanych w uzasadnieniu wniosku Rzecznika Ubezpieczonych.

Przepis art. 38 pkt 1 u.o.u.o. wprowadza jeden z wyjątków od tego obowiązku, zwalniając zakład ubezpieczeń od odpowiedzialności za szkodę w sytuacji istnienia tożsamości posiadacza pojazdu, którym szkodę wyrządzono (pojazdu „sprawczego”) i posiadacza pojazdu „w którym szkodę wyrządzono”

(pojazdu „poszkodowanego”). Przepis ten wyłącza więc ochronę ubezpieczeniową zarówno ubezpieczonego, jak i poszkodowanego, wynikającą tylko z umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadacza pojazdu mechanicznego. Nie czyni natomiast jakichkolwiek ograniczeń w płaszczyźnie odpowiedzialności cywilnej podmiotu bezpośrednio odpowiedzialnego za szkodę wobec poszkodowanego. Ochrona przez ustawodawcę zakładu ubezpieczeń, zobowiązanego do świadczenia z mocy umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC musi więc zakładać istnienie racjonalnych przesłanek udzielenia ubezpieczycielowi zwiększonej ochrony. Te racje należy uwzględnić przez zastosowanie także celowościowej wykładni przepisu art. 38 pkt 1 u.o.u.o. Ustawodawca uczynił przesłanką wyłączającą odpowiedzialność ubezpieczyciela za szkody tożsamość posiadacza pojazdu „sprawczego” i posiadacza pojazdu „poszkodowanego”, bez bliższego wskazania o jaki rodzaj posiadania chodzi. Ustawodawca nie zmierzał jednak do wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela w sytuacji, w której oba pojazdy uczestniczące w kolizji są przedmiotem posiadania samoistnego tego samego podmiotu, a takim właśnie posiadaczem samoistnym jest ich właściciel, który na mocy stosownych umów (kredytowych, przewłaszczenia, leasingu) oddał pojazdy w posiadanie zależne. Żadne racjonalne względy nie przemawiają za pozbawieniem ochrony ubezpieczeniowej poszkodowanego właściciela pojazdów tylko z tego powodu, że jest on zarazem samoistnym posiadaczem obu pojazdów mechanicznych uczestniczących w kolizji, skoro szkody powstałe w związku z ich ruchem były spowodowane zachowaniem jednego spośród różnych posiadaczy zależnych każdego z obu pojazdów, którzy to posiadacze zależni ubezpieczyli swoją odpowiedzialność cywilną w ramach umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, płacąc składkę ubezpieczeniową w zamian za udzielenie im ochrony ubezpieczeniowej. Tożsamość samoistnego posiadacza, a zarazem poszkodowanego właściciela obu pojazdów uczestniczących w kolizji, nie uzasadnia wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela na podstawie art. 38 pkt 1 ustawy, bowiem ochrona ubezpieczeniowa posiadacza zależnego, będącego stroną umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, a pośrednio także i ochrona poszkodowanego, stałaby się wówczas wręcz iluzoryczna, bo zależna od

zupełnie przypadkowej okoliczności w postaci uczestnictwa w kolizji pojazdów będących przedmiotem własności i posiadania samoistnego tego samego podmiotu. Wynikająca z funkcji i celu ubezpieczenia OC ochrona ubezpieczeniowa także i poszkodowanego doznałaby - przy zastosowaniu odmiennej, gramatycznej li tylko wykładni - również znacznego uszczuplenia, bowiem poszkodowany mógłby wówczas liczyć tylko na, nie zawsze efektywną, kompensatę poniesionych szkód wyłącznie przez podmiot bezpośrednio odpowiedzialny za szkodę.

Jeśli więc tożsamość posiadacza obu pojazdów mechanicznych uczestniczących w kolizji jest – według art. 38 pkt 1 ustawy – przesłanką wyłączenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń za szkodę, to brak jest racjonalnych powodów do uznania, że w przepisie tym chodzi o tożsamość posiadacza samoistnego. Należy więc uznać, że zastosowanie tego przepisu przez ubezpieczyciela w celu wyłączenia jego odpowiedzialności znajdowałoby uzasadnienie w sytuacji, w której oba pojazdy mechaniczne uczestniczące w kolizji są przedmiotem posiadania tego samego posiadacza zależnego, który w wykonaniu obowiązku wynikającego z art. 23 ust. 1 u.o.u.o., zawarł z ubezpieczycielem umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC za szkody związane z ruchem każdego z obu pojazdów mechanicznych, będących przedmiotem jego posiadania zależnego.

Wniosek powyższy również nie zasługuje na aprobatę. Zważyć bowiem należy, że specyficznym świadczeniem ubezpieczyciela z umowy ubezpieczenia OC jest ponoszenie odpowiedzialności za szkody wyrządzone osobie trzeciej, którą - w okolicznościach przedstawionych we wniosku Rzecznika Ubezpieczonych - jest właściciel obu pojazdów (bank, leasingodawca), ponoszący szkodę w postaci uszczerbku majątkowego wyrażającego się obniżeniem wartości obu pojazdów w następstwie ich uszkodzenia lub zniszczenia oraz niezbędnymi kosztami ich naprawy. Następstwa kolizji obu pojazdów będących w posiadaniu zależnym tego samego podmiotu, nie powoduje więc powstania szkody w majątku posiadacza zależnego, skoro oba te pojazdy nie są przedmiotem jego własności. Gdyby tak było, to wówczas istniałyby racje przemawiające za wyłączeniem odpowiedzialności ubezpieczyciela z umowy ubezpieczenia OC, który nie może przecież odpowiadać za szkodę wyrządzoną przez ubezpieczonego samemu sobie i powstałą w jego

własnym majątku. Brak byłoby bowiem wówczas poszkodowanej osoby trzeciej, a tylko za szkodę wyrządzoną takiej osobie, i za którą to szkodę ubezpieczający ponosi odpowiedzialność, ubezpieczyciel zobowiązany jest do zapłaty odszkodowania z tytułu umowy ubezpieczenia OC. Natomiast szkoda polegająca na uszkodzeniu lub zniszczeniu pojazdów mechanicznych, nawet będących przedmiotem posiadania zależnego tego samego posiadacza, jest szkodą wyrządzoną właścicielowi tych pojazdów, będącemu osobą trzecią. Za szkodę tę posiadacz zależny ponosi odpowiedzialność cywilną na podstawie art. 436 § 1 zd. 2 k.c., a ryzyko jej poniesienia ubezpieczył w umowie obowiązkowego ubezpieczenia OC. W takiej sytuacji brak jest racjonalnych podstaw do wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela, skoro nie chodzi wówczas o szkodę, którą ubezpieczony posiadacz zależny wyrządził sam sobie we własnym mieniu, mimo że oba pojazdy uczestniczące w zdarzeniu są przedmiotem posiadania zależnego tego samego posiadacza.

Problem w postaci sformułowanej w przedstawionym we wniosku zagadnieniu prawnym nie pojawił się wprost w orzecznictwie SN. Jednakże przedmiotem obszernych rozważań Sądu Najwyższego była już, podobna z teoretycznego punktu widzenia, kwestia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń na podstawie umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych w przypadku, gdy szkodę wyrządzili sobie wzajemnie małżonkowie, kierujący pojazdami mechanicznymi uczestniczącymi w kolizji drogowej, które objęte były ustawową małżeńską wspólnością majątkową. Sąd Najwyższy, aprobując wówczas wyłączenie odpowiedzialności ubezpieczyciela z tytułu umowy ubezpieczenia OC, stwierdził, że małżonek sprawcy szkody nie jest w takiej sytuacji osobą trzecią w rozumieniu art. 822 k.c. (uchwała SN z dnia 29 listopada 1996 r., III CZP 118/96, OSNC 1997 nr 3, poz. 26). O wyłączeniu odpowiedzialności ubezpieczyciela z umowy ubezpieczenia OC za szkodę wyrządzoną przez ruch pojazdu przesądził też Sąd Najwyższy w stosunkach między wspólnikami spółki cywilnej będącymi współposiadaczami pojazdu. W uzasadnieniu wyroku SN z dnia 14 września 2000 r. V CKN 113/00, OSNC 2001 nr 6, poz. 85, stwierdzono, że wspólnik spółki cywilnej, który poniósł szkodę wyrządzoną przez ruch pojazdu

mechanicznego kierowanego przez drugiego współnika – współposiadacza pojazdu, nie jest osobą trzecią w rozumieniu art. 822 k.c.

Elementem wspólnym obu powołanych orzeczeń jest to, że uczestniczące w kolizji pojazdy były przedmiotem współwłasności łącznej odpowiedzialnego sprawcy i poszkodowanego, w pierwszym przypadku – w ramach ustroju ustawowej małżeńskiej wspólności majątkowej, natomiast w drugim – w ramach współwłasności współników spółki cywilnej. Tymczasem w sytuacji przedstawionej w uzasadnieniu wniosku Rzecznika Ubezpieczonych pojazdy mechaniczne uczestniczące w kolizji nie były nawet przedmiotem niczyjej współwłasności, gdyż stanowiły przedmiot własności wyłącznie banku albo leasingodawcy, a jedynie pozostawały w posiadaniu zależnym umownych kontrahentów każdego z tych właścicieli.

W tej sytuacji brak jest więc jakichkolwiek uzasadnionych podstaw do negowania czy choćby tylko kwestionowania statusu poszkodowanej osoby trzeciej po stronie właściciela tych pojazdów. Dodatkową okolicznością jest to, że oba pojazdy znajdowały się w posiadaniu zależnym dwóch różnych posiadaczy zależnych, co przesądza wręcz o braku ustawowej przesłanki tożsamości posiadacza wyłączającej z mocy art. 38 pkt 1 in fine u.o.u.o. odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń.

Jednak nawet w sytuacji istnienia tożsamości podmiotowej posiadacza zależnego obu pojazdów mechanicznych nie można uznać przepisu art. 38 pkt 1 ustawy za podstawę wyłączenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń wynikającej z umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC, bowiem nawet w następstwie kolizji tych pojazdów nie dochodzi do wyrządzenia szkody we własnym mieniu podmiotu ponoszącego cywilną odpowiedzialność za tę szkodę. Tymczasem racją przemawiającą za udzieleniem ubezpieczycielowi ochrony w postaci wyłączenia tym przepisem jego odpowiedzialności z tytułu umowy ubezpieczenia OC jest wyrządzenie szkody samemu sobie we własnym mieniu przez posiadacza, który jedynie wówczas ponosiłby za nią cywilną odpowiedzialność, gdyby szkody tej doznała osoba trzecia. Innymi słowy, brak jest racjonalnych podstaw do wyłączania odpowiedzialności ubezpieczyciela, określonej

umową obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, jeżeli ubezpieczony posiadacz pojazdu ponosi odpowiedzialność cywilną za szkodę wyrządzoną w cudzym mieniu (a więc osobie trzeciej) w związku z ruchem tego pojazdu.

Przy interpretacji przepisu art. 38 pkt 1 u.o.u.o. należy uwzględnić przede wszystkim *ratio legis* wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela. Jedynym sensownym uzasadnieniem wprowadzenia tego wyłączenia wydaje się być niedopuszczalność pokrycia w ramach ubezpieczenia OC szkody, którą sprawca, a właściwie podmiot ponoszący odpowiedzialność cywilną, „wyrządził” w mieniu własnym. W ramach obowiązkowego ubezpieczenia OC ubezpieczyciel ma przecież odpowiadać jedynie za taką szkodę, za którą odpowiedzialność ponosi posiadacz pojazdu mechanicznego. Taki jest właśnie cel tego ubezpieczenia. Jest oczywistym, że posiadacz pojazdu mechanicznego ponoszący odpowiedzialność cywilną za szkodę nie może odpowiadać wobec samego siebie. Nie może być przecież jednocześnie dłużnikiem (ze względu na obciążenie go odpowiedzialnością cywilną) i zarazem wierzycielem uprawnionym do żądania rekompensaty powstałej szkody.

Przepis art. 38 pkt 1 ustawy wymaga więc następującej interpretacji. Użyte w nim sformułowanie „posiadacz pojazdu, w którym szkoda została wyrządzona” oznacza posiadacza samoistnego. Wynika to z istoty szeroko pojmowanej odpowiedzialności odszkodowawczej, skoro to właśnie w jego majątku powstaje szkoda polegająca na zniszczeniu bądź uszkodzeniu pojazdu, którego właścicielem jest jego posiadacz samoistny. Szkody w takiej postaci, a więc w zakresie *damnum emergens*, nie doznaje zaś posiadacz zależny pojazdu. Natomiast użyte w omawianym przepisie sformułowanie „posiadacz pojazdu mechanicznego, którym szkoda została wyrządzona” może odnosić się tylko do takiego posiadacza (współposiadacza), który z mocy art. 436 § 1 k.c. ponosi odpowiedzialność za szkodę wynikłą z ruchu pojazdu. Jest nim co do zasady posiadacz samoistny, chyba że oddał pojazd w posiadanie zależne. W tej ostatniej sytuacji posiadaczem ponoszącym odpowiedzialność cywilną jest wyłącznie posiadacz zależny na podstawie art. 436 § 1 zd. 2 k.c.

Przedstawiona interpretacja przepisu art. 38 pkt 1 ustawy zgodna jest ze wskazanym wyżej *ratio legis* zawartym w tym przepisie wyłączenia. Trudno bowiem zakładać, aby ustawodawca zmierzał do niczym innym nieuzasadnionej ochrony ubezpieczycieli i pogorszenia ochrony ich kontrahentów umownych. Przyjęcie założenia racjonalnego ustawodawcy przesądzać musi o dokonaniu w art. 38 pkt 1 ustawy wyłączeniu odpowiedzialności ubezpieczyciela.

Powstaje pytanie, w jakiej sytuacji znajdzie zastosowanie norma art. 38 pkt 1 in fine ustawy, wyłączająca odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadacza pojazdu mechanicznego skoro trudno jest zakładać uchwalenie przez racjonalnego ustawodawcę „pustej” normy. Przepis ten może znaleźć zastosowanie np. w takiej sytuacji, w której „szkoda w pojazdach” zostanie wyrządzona przez ich właściciela, a zarazem tożsamego samoistnego posiadacza obu pojazdów pozostających w jego fizycznym władztwie, którego negatywnym skutkiem wadliwego wykonywania była ich kolizja. Szkoda wyrządzona zostaje wówczas przez samego właściciela (a zarazem posiadacza samoistnego) w jego własnym mieniu, co uzasadnia wyłączenie odpowiedzialności za tę szkodę ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej. Brak jest bowiem wówczas poszkodowanej osoby trzeciej w stosunku do sprawcy odpowiedzialnego za szkodę.

Zastosowanie art. 38 pkt 1 in fine ustawy możliwe jest również i w takiej sytuacji, w której posiadacz zależny pierwszego z pojazdów (oddanego mu w posiadanie zależne przez właściciela tego pojazdu) wyrządza nim szkodę przez uszkodzenie lub zniszczenie drugiego pojazdu, ale będącego już przedmiotem własności i zarazem samoistnego posiadania sprawcy szkody. Przesłanka tożsamości posiadacza obu pojazdów zostanie wówczas spełniona, bowiem odpowiedzialny za szkodę jej sprawca jest posiadaczem obu pojazdów uczestniczących w kolizji, z tym że posiadaczem zależnym pojazdu „sprawczego” i posiadaczem samoistnym pojazdu uszkodzonego lub zniszczonego.

Wyłączenie odpowiedzialności ubezpieczyciela wynikającej z umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC będzie wówczas uzasadnione, bowiem poszkodowany posiadacz samoistny (właściciel) w następstwie uszkodzenia lub

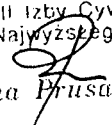
zniszczenia jego pojazdu jest jednocześnie posiadaczem zależnym, ponoszącym odpowiedzialność cywilną za szkodę powstałą w związku z ruchem drugiego posiadanego pojazdu, będącego „pojazdem sprawczym”. Wówczas powstanie „szkoda własna”, za którą ubezpieczyciel nie ponosi odpowiedzialności z mocy umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadacza odpowiedzialnego za szkodę. W takiej sytuacji szkoda w postaci uszczerbku majątkowego, powstałego w następstwie uszkodzenia lub zniszczenia pojazdu, będącego własnością jego samoistnego posiadacza, a zarazem sprawcy szkody wyrządzonej pojazdem, pozostającym w jego posiadaniu zależnym, jest szkodą wyrządzoną przez sprawcę samemu sobie w jego własnym mieniu. Nie występuje wówczas poszkodowana osoba trzecia i jednocześnie spełniona jest przesłanka tożsamości posiadacza (choć różnego rodzajowo) obu uczestniczących w kolizji pojazdów, co uzasadnia zastosowanie przepisu art. 38 pkt 1 ustawy.

Uwzględniając okoliczności faktyczne przedstawione w uzasadnieniu wniosku Rzecznika Ubezpieczonych stwierdzić należy, że bank, a także finansujący (leasingodawca), będąc właścicielem jest niewątpliwie posiadaczem samoistnym pojazdu mechanicznego „w którym szkoda powstała” w następstwie jego uszkodzenia lub zniszczenia. Pierwsza część hipotezy analizowanej normy prawnej wyłączającej odpowiedzialność zostaje więc spełniona. Natomiast nie zostaje spełniona druga część hipotezy normy art. 38 pkt 1 ustawy. Zważyć należy, że bank, a także finansujący, oddający odpowiednio kredytobiorcy lub korzystającemu pojazd do korzystania, nie może być zarazem jego posiadaczem ponoszącym odpowiedzialność cywilną za szkodę, bo nie on był sprawcą ruchu tego pojazdu, „którym szkoda została wyrządzona”. Bank (finansujący), będąc niewątpliwie nadal posiadaczem samoistnym „pojazdu sprawczego” (bo jest jego właścicielem z mocy umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie), nie jest więc posiadaczem ponoszącym cywilną odpowiedzialność, gdyż takim posiadaczem „odpowiedzialnym” jest z mocy art. 436 § 1 zd. 2 k.c. posiadacz zależny pojazdu, a więc używający go kredytobiorca (korzystający). „Posiadacz poszkodowany” oraz „posiadacz sprawczy” są zatem różnymi podmiotami. W tej sytuacji nie może być mowy o wyrządzeniu szkody we własnym mieniu tego samego posiadacza obu pojazdów, a co za tym idzie o wyłączeniu odpowiedzialności ubezpieczyciela

z umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC względem poszkodowanego banku lub finansującego (leasingodawcy).

Okoliczności powstawania rozbieżności interpretacyjnych, przedstawione w uzasadnieniu wniosku Rzecznika Ubezpieczonych, oraz wnioski wynikające z poczynionych rozważań uzasadniały podjęcie uchwały, jak na wstępie (art. 1 pkt 1 lit. b w związku z art. 60 § 1 i art. 61 § 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym, Dz.U. Nr 240, poz. 2052 ze zm.).

Na oryginale właściwe podpisy
Za zgodność:
KIEROWNIK SEKRETARIATU
Wydziału III Izby Cywilnej
Sądu Najwyższego


Marianna Prusaczyk